

Piotr Tadeusz Kwiatkowski
(Akademia Pedagogiki Specjalnej)

PAMIĘĆ REWOLUCJI 1905 ROKU PO UPADKU PRL:
WYKLUCZANIE Z NARODOWEJ TRADYCJI
I PRÓBY NOWEJ INTERPRETACJI

Wydarzenia, które miały miejsce w Królestwie Polskim w latach 1905–1907, w dalszej części artykułu nazywane w skrócie rewolucją 1905 roku, w pierwszych dekadach XXI wieku nie funkcjonują w potocznej pamięci zbiorowej¹, rzadko są inspiracją dla twórców kultury, tematem publicznych dyskusji czy przedmiotem upamiętniania oficjalnego. W 2005 roku setna rocznica rewolucji w skali ogólnopolskiej przeszła niemal bez echa². Zorganizowano wprawdzie kilka konferencji dla specjalistów³, działania upamiętniające stulecie rewolucji miały jednak zasięg ograniczony do wąskich kręgów społecznych, a publikacje w wysokonakładowych gazetach i tygodnikach były nieliczne⁴. W roku 2005 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił 11 dokumentów (10 uchwał i 1 ustawę) dla upamiętnienia wydarzeń z przeszłości⁵, ale żaden z nich nie dotyczył lat 1905–1907, a Narodowy Bank Polski⁶ wydał 12 monet okolicznościowych, żadna jednak nie miała związku ze stuleciem rewolucji.

¹ Krzysztof Malicki, Krzysztof Piróg, *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec przeszłości i historii Polski XX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2016, s. 143–168; Łukasz Michalski, *Świadomość historyczna uczniów szkół ponadpodstawowych w aglomeracji warszawskiej. Raport z badań*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2015, s. 177–189; Piotr Tadeusz Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2008, s. 187–188.

² Kamil Piskała, *Zapomniana rewolucja*, w: *Rewolucja 1905. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. Kamil Piskała, Wiktor Marzec, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2013, seria „Przewodniki Krytyki Politycznej”, t. 37, s. 18–21.

³ *Dziedzictwo Rewolucji 1905–1907*, red. Anna Żarnowska, Arkadiusz Kołodziejczyk, Andrzej Stawarz, Piotr Tusiński, Warszawa–Radom: Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku, Radomskie Towarzystwo Naukowe 2007; *Rewolucja lat 1905–1907. Literatura – Publicystyka – Ikonografia*, red. Krzysztof Stępnik, Monika Gabryś, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2005.

⁴ Jerzy Besala, *Kiedy byliśmy terrorystami*, „Polityka” 2004, nr 21 (2453), 22.05, s. 80–82; Włodzimierz Kalicki, *Rok 1905: przebudzeni bombą*, „Gazeta Wyborcza”, 10–11.12.2005, s. 26–28; Magdalena Micińska, *Wolność i kac*, „Polityka” 2005, nr 5 (2489), s. 72.

⁵ <http://www.sejm.gov.pl/archiwum/prace/kadencja5/prace5.htm> [dostęp 11.11.2016].

⁶ http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/banknoty_i_monety/monety_okolicznosciowe/2005.html [dostęp 11.11.2016].

REWOLUCJA 1905 JAKO MIEJSCE PAMIĘCI PRZED ROKIEM 1989

Małe społeczne zainteresowanie rewolucją 1905 roku w pierwszych dekadach XXI stulecia każe postawić pytanie, czy była ona kiedykolwiek w Polsce ważnym miejscem pamięci⁷ zbiorowej. Odpowiedź jest twierdząca, choć pamięć o zbiorowym doświadczeniu lat 1905–1907 jest zjawiskiem złożonym⁸ i słabo zbadanym. Jak stwierdził Andrzej Szwarz:

tematem bardzo zaniedbanym są kształty zbiorowej pamięci o epoce rewolucji. Jakimi drogami rozwijała się „biała” (czy w danym przypadku może raczej „czerwona”), a jakimi „czarna” legenda lat 1905–1907? Jak wspomnienia tych lat odcisnęły się na lokalnej czy grupowej tradycji?⁹

Już w czasie rewolucji i w pierwszych latach po jej upadku toczono dyskusje, pisano rozrachunkowe utwory publicystyczne i literackie, tworzono dzieła plastyczne¹⁰. Różnorodne praktyki upamiętniające kontynuowano w okresie międzywojennym, a ich punktami kulminacyjnymi stały się rocznice obchodzone w latach 1925, 1930, 1935. Czynny udział w tych działaniach wzięła znaczna liczba osób: uczestnicy i świadkowie rewolucji, liderzy opinii publicznej, publicyści, przywódcy polityczni, działacze społeczni, twórcy, często o znanych nazwiskach – malarze, pisarze, filmowcy. Inicjatorami upamiętniania byli Polska Partia Socjalistyczna i związane z nią instytucje oraz prasa, w okresie międzywojennym rozmaite działania podejmowały placówki badawcze, wydawnictwa, media i przemysł filmowy, a także niektóre samorządy i władze państwowe (na przykład poprzez decyzje w zakresie odznaczeń). Trudno precyzyjnie oszacować zakres oddziaływania upamiętnień rewolucji 1905 roku. W okresie początkowym, przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, adresatami rozmaitych treści byli uczestnicy i świadkowie wydarzeń lat 1905–1907, a także elity społeczne, polityczne i kulturalne. W dwudziestoleciu międzywojennym odbiór różnych reprezentacji rewolucji 1905 roku miał już charakter masowy, z wypowiedziami publicystycznymi, utworami literackimi, filmami, wspomnieniami czy dziełami plastycznymi kontakt mieli ludzie uczestniczący w życiu politycznym i społecznym, odbiorcy mediów, czytelnicy literatury pięknej i publiczność kinowa.

Rewolucja 1905 roku od początku była miejscem konfliktu, a w wyniku dyskusji i działań upamiętniających ukształtowały się trzy „legendy”, wyraźnie różniące się narracje wyrażających społeczne i polityczne podziały istniejące w społeczeństwie polskim w pierwszych dekadach XX wieku¹¹. Na lewicy rozwijano legendę

⁷ Pierre Nora, *Between Memory and History: Les Lieux de Memoire*, tłum. (ang.) Marc Roudebus, „Representations” 1989, t. 26, s. 7; Kornelia Kończal, *Miejsce pamięci*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2014, s. 230–233.

⁸ Piotr Tadeusz Kwiatkowski, *Rewolucja 1905: wygasłe miejsce polskiej pamięci zbiorowej*, w: *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. Stefan Bednarek, Bartosz Korzeniewski, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2015, s. 253–274.

⁹ Andrzej Szwarz, *Rewolucja 1905 roku w dziejach Polski XX wieku – o potrzebie nowego spojrzenia*, w: *Dziedzictwo Rewolucji 1905–1907*, s. 15.

¹⁰ Magdalena Micińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Warszawa: Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Neriton 2008, s. 144–149.

¹¹ Lech M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2008, s. 92–95.

„czerwoną” – oceniano rewolucję zdecydowanie pozytywnie i podkreślano aktualność jej doświadczeń. Socjaliści uważali się za strażników pamięci o rewolucji i kontynuatorów jej dzieła, dostrzegali w niej nurt niepodległościowy, ale także przejaw aktualnej w II Rzeczypospolitej walki klasowej z kapitalistycznymi pracodawcami o prawa i godność ludzi pracy. Reprezentanci obozu rządzącego, wśród których było wielu dawnych bojowców, to zwolennicy narracji „biało-czerwonej”: dodatkowo oceniali oni wymiar niepodległościowy rewolucji, uznawali rok 1905 za bohaterski początek drogi, która dalej wiodła przez akcje terrorystyczne, różne fronty walk 1914–1920 do odzyskania niepodległości. Z drugiej strony, nie podzielali oni poglądów ludzi lewicy, krytycznie odnosili się do ich negatywnych ocen dorobku niepodległego państwa i radykalnych idei społecznych. Prawica (w tym Kościół katolicki) to propagatorzy „czarnej” legendy lat 1905–1907. Jej przedstawiciele postrzegali rewolucję 1905 roku jako załamanie ładu społecznego, walkę z podstawowymi wartościami narodowymi i katolickimi. Dla reprezentantów tej orientacji ideowej i politycznej rewolucja była katastrofalnym skutkiem przeniesienia na polski grunt przez renegatów i przedstawicieli mniejszości narodowych obcych koncepcji konfliktu klasowego. Sądziła ona, że jedynym pożytkiem z rewolucji był kryzys państwa rosyjskiego, który stworzył patriotycznym siłom narodowym przestrzeń do działania i umożliwił uzyskanie ustępstw politycznych ważnych dla Polaków, na przykład w zakresie oświaty.

Druga wojna światowa przerwała dyskusje dotyczące lat 1905–1907 i działania związane z ich upamiętnianiem. Wydawać by się mogło, że powojenne dekady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprzyjały wspomnianiu rewolucji, wszak do tradycji 1905 roku przyznawała się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i na polecenie jej kierownictwa organizowano oficjalne upamiętnienia: ulicom nadawano nazwy związane z rewolucją, wznoszono pomniki, przez wiele lat uczestnicy wydarzeń zasiadali na honorowych miejscach podczas akademii rocznicowych czy pierwszomajowych. Równocześnie, jak zauważył Stanisław Bębenek: „specyficznym prezentowana była tradycja rewolucyjnego ruchu robotniczego”¹², eksponowano założycieli Wielkiego Proletariatu, w szczególności Ludwika Waryńskiego oraz działaczy SDKPiL, w największym stopniu Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego¹³. Partia komunistyczna odwoływała się zatem do „tradycji wywodzących się z działalności niektórych, wyselekcjonowanych ugrupowań socjalistycznych”¹⁴. W praktyce oznaczało to, że w narracji oficjalnej niemal całkowicie pomijano tradycje socjalistyczne i niepodległościowy wymiar rewolucji 1905, wydarzenia prezentowano wyłącznie w kategoriach walki klasowej zmierzającej do stworzenia państwa komunistycznego, wiązano je z wypadkami w Rosji i aktywnością bolszewików, traktując jako zapowiedź rewolucji 1917 roku. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych oficjalna narracja obowiązywała w środkach masowego przekazu i w szkołach, narzucano ją także akademickim historykom, dlatego „niemała część opracowań powstających na początku lat 50. poddawała się ujęciom publicystyczno-propagandowym, grzeszyła daleko idącą jednostronnością

¹² Stanisław T. Bębenek, *Myślenie o przeszłości*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1981, s. 78.

¹³ Ibidem, s. 79. Marian Orzechowski, *Rewolucja, socjalizm, tradycje. Przeszłość narodowa i tradycje w myśli politycznej rewolucyjnego ruchu robotniczego*, Warszawa: Książka i Wiedza (wyd. 2) 1984, s. 127.

¹⁴ Marian Orzechowski, *Rewolucja...*, s. 530.

w interpretacji i selekcjonowaniu faktów, bezkrytycznym przyjmowaniem przez autorów a priori sformułowanych ideologicznych tez¹⁵. Po 1956 roku zmniejszyła się presja ideologiczna, dzięki czemu lata 1905–1907 przez blisko trzy dekady były przedmiotem badań historycznych, których wyniki publikowano w naukowych monografiach i czasopismach, dyskutowano o nich wśród specjalistów, ale oddziaływanie społeczne tych prac było znikome, a w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku badania i dyskusje dotyczące okresu rewolucji wyraźnie osłabły.

Wolność słowa, pluralizm społeczny i polityczny, ale też powrót gospodarki wolnorynkowej określiły po roku 1989 nowy kontekst badań oraz dyskusji o rewolucji 1905 roku. W tym czasie powstały nowe opracowania naukowe¹⁶ i prace popularnonaukowe¹⁷, choć temat nie stał się szczególnie popularny, a amerykański historyk Timothy Snyder uważa wręcz, że: „dziś mało kto zajmuje się historią pierwszej połowy XX wieku w Polsce”¹⁸. W życiu publicznym zaś znaleźć możemy przejawy odnowienia się konfliktu pamięci, który zarysował się jeszcze w czasie rewolucji i trwał w okresie międzywojennym.

PO ROKU 1989: WYKLUCZANIE REWOLUCJI 1905 ROKU Z NARODOWEJ TRADYCJI

Główne składniki prawicowej interpretacji dziejów najnowszych zwięźle naskicował Dariusz Gawin:

osią przewodnią jest pamięć wojny jako doświadczenia dwóch totalitaryzmów, Polskiego Państwa Podziemnego, Armii Krajowej – w tym Powstania Warszawskiego, oporu przeciwko władzy komunistycznej w czasach PRL-u, który znalazł swój najwyższy wyraz w ruchu Solidarności oraz zwycięstwa w 1989 roku, jako momentu nie tyle transformacji demokratycznej, ile odzyskania niepodległości. Organicznym elementem tej narracji jest także pamięć o roli kościoła, w tym przede wszystkim pamięć o roli Jana Pawła II¹⁹.

W kontekście takiej narracji niewiele zostaje miejsca na tradycję lewicową, a dziedzictwo PRL zasługuje na dyskredytację moralną i odrzucenie²⁰ – a przecież rewolucja 1905 roku znajdowała się (traktowana w sposób wybiórczy i stronniczo interpretowana) w zasobach symbolicznych obalonego systemu. Nie dziwi zatem,

¹⁵ Anna Żarnowska, *Rewolucja 1905 roku w opinii polskich historyków wczoraj i dziś – próba podsumowania*, w: *Dziedzictwo Rewolucji 1905–1907*, s. 23.

¹⁶ Por. pozycje wymienione przypisie 3, a także: Wiktor Marzec, *Rebelia i reakcja*, Łódź–Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego – Universitas 2016; Waldemar Potkański, *Odrodzenie czynu niepodległościowego przez PPS w okresie rewolucji 1905 roku*, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2008; idem, *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2014.

¹⁷ Wojciech Lada, *Polscy terroryści*, Kraków: Znak Horyzont 2014.

¹⁸ Timothy Snyder, *Do Polski przez naród czy przez rewolucję?* Rozmawiał Adam Leszczyński, „Gazeta Wyborcza”, 17.08.2012, dodatek „Ale Historia”, http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,12322117,Do_Polski_przez_narod_czy_przez_rewolucje_.html [dostęp 11.11.2016].

¹⁹ Dariusz Gawin, *Polityka historyczna – próba bilansu*, „Arcana” 2009, nr 6 (90), <http://www.teologiapolityczna.pl/dariusz-gawin-polityka-historyczna-proba-bilansu-arcana-nr-90-2> [dostęp 11.11.2016].

²⁰ Lech M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci...*, s. 204–210.

że, jak zauważył Bogdan Urbankowski: „Dzisiaj obserwujemy kształtowanie się nowego stereotypu: mówi się, że rewolucja 1905 r. była «importowana» z Rosji, że została potępiona przez polskie autorytety, wylansowana zaś dopiero po 1945 r. przez tzw. «żydokomunę»»²¹. Po roku 1989 władze centralne i samorządy podejmowały działania zmierzające do popularyzacji „solidarnościowej” narracji i „dekomunizowania” sfery publicznej, w praktyce zaś – jak to ujmuje Paul Riceour²² – czynnego kreowania niepamięci, usuwania tradycji lewicowych, w tym także odniesień do lat 1905–1907, ze sfery publicznej, systemu edukacji czy oficjalnych kalendarzy rocznic i działań upamiętniających. Aktywność tego rodzaju nabierała rozmachu, gdy władza przechodziła w ręce partii prawicowych. W roku 2008 Janusza Kurtyka, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, wydał komunikat, w którym zapowiadał, że będzie „występował do odpowiednich organów administracji publicznej oraz do odnośnych władz państwowych i samorządowych o podjęcie działań ukierunkowanych na niezwłoczną likwidację wszelkich form upamiętnienia zbrodniczych systemów: narodowego socjalizmu bądź komunizmu”²³, a osiem lat później, pierwszego kwietnia 2016 roku uchwalono ustawę „o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej”, która zabrania nadawania obiektom w przestrzeni publicznej nazw „symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny”. Zgodnie z ustawą za „propagujące komunizm uważa się także nazwy odwołujące się do osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944–1989”²⁴. Ustawa zobowiązuje jednostki samorządu terytorialnego do zmiany nazwy miejsc i obiektów symbolizujących komunizm i PRL, a Instytut Pamięci Narodowej zadeklarował pomoc i doradztwo dla władz lokalnych²⁵.

Omawiana ustawa nadaje sankcję prawną działaniom, które na szczeblu lokalnym podejmowano od dawna – już 13 grudnia 1990 roku, w dziewiątą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, w ramach usuwania nazw zawierających, w opinii radnych, nawiązania do ideologii i polityki historycznej PRL, dokonano w Zgierzu dwudziestu zmian nazw ulic. Ulicy Stefana Okrzei nadano imię Stefana Cezaka, tą samą uchwałą rada miejska dokonała zmiany nazwy ulicy Rewolucji 1905 r. na Łódzką²⁶. W roku 2002 rada miasta zmieniła w Gdańsku Wrzeszczu nazwę ulicy

²¹ Bohdan Urbankowski, *Rok 1905 przed sądem najwyższych autorytetów literackich*, w: *Dzieńnictwo Rewolucji 1905–1907*, s. 151.

²² Elżbieta Hałas, *Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa. Zmiany nazw ulic po komunizmie*, w: *Zmiana czy stagnacja. Społeczeństwo polskie po czterech latach transformacji*, red. Mirosława Marody, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2004, s. 128–151; Rafał Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa: Wydawnictwo Trio 2007, s. 338.

²³ Rafał Stobiecki, *Łódzkie „boje o historię”*. Z dziejów Komisji do Spraw Nazewnictwa Ulic i Placów oraz Budynków Użyteczności Publicznej, w: *Komunikacja. Tradycja i innowacje*, red. Małgorzata Karwatowska, Adam Siwiec, Chełm: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa 2013, s. 447.

²⁴ Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, Dz.U. RP 2016, poz. 744.

²⁵ *Zmiany nazw ulic*, Instytut Pamięci Narodowej, <http://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka-historyczna/zmiany-nazw-ulic-1/33303,Zmiany-nazw-ulic.html> [dostęp 11.11.2016].

²⁶ Uchwała Nr VII/49/90 Rady Miejskiej w Zgierzu z dnia 13 grudnia 1990 roku w sprawie zmiany nazw ulic, https://www.zgierz.pl/umz/uchwaly_baza/a049.rtf [dostęp 11.11.2016].

Montwiłła-Mireckiego na księdza Józefa Zator-Przytockiego²⁷. W roku następnym, 26 czerwca, w Gniewie ulica Stefana Okrzei otrzymała nazwę księdza Kurzikowskiego²⁸.

Nie wszystkie propozycje zmian nazw związanych z rewolucją 1905 roku zakończyły się decyzjami oczekiwanymi przez wnioskodawców. Jesienią 1990 roku w Warszawie podjęto dyskusję na temat zmiany nazwy ulicy Stefana Okrzei na przedwojenną – Brukową. Inicjatywa ta wywołała dyskusję²⁹, w której o pomysł krytycznie wypowiedzieli się m.in. Jan Józef Lipski³⁰ i Antoni Sułek³¹. Kilka lat później, w 1998, wrócono do sprawy i – jak czytamy na portalu informacyjnym warszawskiej Pragi – „diecezja praska podjęła starania o przemianowanie ulicy Stefana Okrzei na Pradze [...] na ulicę kardynała Aleksandra Kakowskiego”³². Pomysł ponownie spotkał się z protestami, a Piotr Bratkowski odniósł się do tej inicjatywy w krótkim tekście pod wymownym tytułem *Ignoranci*³³.

W roku 2006 zmianę nazwy ulicy Stefana Okrzei rozważały także władze miejskie Lublina, ostatecznie jednak nie podjęto takiej decyzji. W trakcie dyskusji popierająca projekt Agata Konstankiewicz w „Kurierze Lubelskim” twierdziła, że obecnie „próbuję się go wybielić, ale pamiętajmy, że w PRL uważano go za świętego komunistrę. Dzisiejsze organizacje postkomunistyczne mówią zaś o nim jako o swoim ideowym przodku”³⁴. Jak widać, fakt, że w PRL postać włączano do oficjalnego kanonu tradycji, uznano za oczywisty argument na rzecz zmiany nazwy ulicy. Do zmian nazw nie doszło też w roku 2015 w Krasnymstawie, gdzie rada miasta uchwaliła zmianę nazwy ulicy Stefana Okrzei na Świętego Jana Pawła II, a części ulicy Czystej – na Żołnierzy Wyklętych na wniosek sformułowany przez Środowisko Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym, dwie miejscowe parafie oraz kilku przedsiębiorców³⁵. Zgodnie z przepisami burmistrz zorganizował konsultacje z mieszkańcami miasta³⁶, a projekt zmian nazw ulic wywołał żywe dyskusje wśród mieszkańców, o których pisała lokalna prasa³⁷.

²⁷ Uchwała Nr XLIX/1498/2002 w sprawie zmiany nazwy ulicy. Rada Miasta Gdańska, <http://bip.gdansk.pl/prawo-lokalne?posiedzenie=XLIX&numer=1498&rok=2002&tytul=&Typ=A&data=&Start=0> [dostęp 11.11.2016].

²⁸ Uchwała Nr X/64/03 Rady Miejskiej w Gniewie z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie: zmiany nazwy ulicy w Gniewie, <http://bip.gniew.pl/Article/id,662.html> [dostęp 11.11.2016].

²⁹ Zbigniew Lewicki, *Okrzeja i inni*, „Życie Warszawy”, 13.11.1990, list w rubryce „Do redaktora «Życia»”.

³⁰ Jan Józef Lipski, *Nadal kradną socjalizm*, „Gazeta Wyborcza”, 15.11.1990.

³¹ Antoni Sułek, *Ulica pustych łbów*, „Życie Warszawy”, 06.11.1990.

³² *Stefan Aleksander Okrzeja*, <http://www.twoja-praga.pl/praga/ludzie/1366.html> [dostęp 11.11.2016].

³³ Piotr Bratkowski, *Ignoranci*, „Gazeta Wyborcza”, 13.02.1998.

³⁴ *Nazwy ulic do wymiany*, „Kurier Lubelski”, 26.01.2006.

³⁵ Jacek Barczyński, *Awantury o zmianę nazwy ulicy, lewica broni Stefana Okrzei*, „Dziennik Wschodni” 27.01.2016, <http://www.dziennikwschodni.pl/chelm/awantury-o-zmiane-nazwy-ulicy-lewica-broni-stefana-okrzei,n,1000174941.html> [dostęp 11.11.2016].

³⁶ Zarządzenie Nr 137/2015 burmistrza Krasnegostawu z dnia 16 grudnia 2015 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Miasta Krasnostaw dotyczących zmiany nazwy ul. Okrzei położonej na terenie Miasta Krasnostaw na Aleję Świętego Jana Pawła II oraz fragmentu ul. Czystej na ul. Żołnierzy Wyklętych, <https://umkrasnostaw.bip.lubelskie.pl/index.php?id=606&p1=szczegoly&p2=1016518> [dostęp 11.11.2016].

³⁷ Anna Rudy, *Krasnostaw. Czy najdłuższa ulica w mieście zmieni nazwę Okrzei czy Jana Pawła II?*, „Tygodnik Zamojski” 12.01.2016, <http://www.tygodnikzamojski.pl/artukul/68150/okrzei->

Ostatecznie zdecydowana większość uczestników konsultacji wypowiedziała się przeciwko zmianom nazw ulic³⁸.

Wspomniana wyżej ustawa wywołała w 2016 roku kolejną falę dyskusji na temat przeszłości, gdyż zgodnie z jej postanowieniami poszczególne samorządy powołały specjalne zespoły, które ustaliły listy zawierające propozycję zmian nazw obiektów i miejsc w przestrzeni publicznej. W tym miejscu ograniczamy się jedynie do przykładów postaci mających związek z Polską Partią Socjalistyczną i rewolucją 1905 roku, choć pełne listy mogą być odrębnym przedmiotem analizy, a wiele z tych propozycji świadczy o niskim poziomie wiedzy historycznej nawet wśród osób będących liderami w lokalnych społecznościach. W Wałbrzychu na liście 32 propozycji znalazły się ulice Bolesława Limanowskiego, Ignacego Daszyńskiego, Stefana Okrzei, Marcina Kasprzaka³⁹. Radni w Kielcach mieli „pewne wątpliwości, bo Okrzeja zmarł w 1905 r. i chociaż jest uznawany za postać ruchu socjalistycznego, to jest wątpliwość czy taka osoba jest tą, której nazwisko nawiązuje do totalitarnego systemu z lat 1944–1989 czy też nie, w rozumieniu ustawy”⁴⁰. W Jeleniej Górze wątpliwości także budziła „nazwa ul. Stefana Okrzei, który był członkiem PPS i zginął w 1905 r.”⁴¹, w Białej Podlaskiej rozważa się zmianę nazwy Andrzeja Struga, w Pile – Marcina Kasprzaka i Bolesława Limanowskiego⁴².

Reagując na dyskusje toczące się w samorządach, IPN opublikował opinię dotyczącą nazw niepodlegających ustawie, w której „w sposób jednoznaczny rekomenduje pozostawienie” nazw Bolesława Limanowskiego i Stefana Okrzei, a także oświadcza, że „nie będzie występował” z wnioskiem o zmianę nazw Ludwika Waryńskiego, Marcina Kasprzaka, 1 Maja i Komuny Paryskiej, gdyż nie spełniają one normy ustawy z 1 kwietnia 2016 r.⁴³

czy-jana-pawla-ii.html [dostęp 11.11.2016]; Michał Jackowski, *Główna ulica Krasnegostawu zmieni nazwę? Na Jana Pawła II*, „Gazeta Wyborcza. Lublin” 19.01.2016, <http://lublin.wyborcza.pl/lublin/1,48724,19495298,glowna-ulica-krasnegostawu-zmieni-nazwe-na-jana-pawla-ii.html> [dostęp 11.11.2016]; Justyna Pietrzyk, *Ulica Okrzei skutecznie podzieliła Krasnystaw*, „Kurier Lubelski”, 29.01.2016, <http://www.kurierlubelski.pl/aktualnosci/art/9342984,ulica-okrzei-skutecznie-podzielila-krasnystaw,id,t.html> [dostęp 11.11.2016].

³⁸ OGŁOSZENIE wyników konsultacji społecznych, dotyczących zmiany nazwy ul. Okrzei położonej na terenie Miasta Krasnystaw na Aleje Świętego Jana Pawła II oraz fragmentu ul. Czystej na ul. Żołnierzy Wyklętych, przeprowadzonych z mieszkańcami Krasnegostawu, http://www.krasnystaw.pl/strona/index.php?option=com_content&view=article&id=2148:wyniki-konsultacji-spoecznych-wsprawie-zmiany-nazwy-ulicy&catid=2:aktualnosci&Itemid=168 [dostęp 11.11.2016].

³⁹ Elżbieta Węgrzyn, *Wałbrzyskie ulice i place zmieniają nazw*, „Wałbrzych Dla Was”, 08.10.2016, <http://walbrzych.dlawas.info/wiadomosci/walbrzyskie-ulice-i-place-zmienia-nazwy/cid,9044,a> [dostęp 11.11.2016].

⁴⁰ *Samorządy przygotowują się do dekomunizacji nazw ulic*, „Portal Samorządowy”, 20.04.2016, <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoeczenstwo/samorzady-przygotowuja-sie-do-dekomunizacji-nazw-ulic,80190.html> [dostęp 11.11.2016].

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ *Nazwy niepodlegające ustawie*, Instytut Pamięci Narodowej, <http://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka-historyczna/zmiany-nazw-ulic-1/33303,Zmiany-nazw-ulic.html> [dostęp 11.11.2016].

PO ROKU 1989: PRÓBY NOWEJ INTERPRETACJI REWOLUCJI 1905

Po roku 1989 podejmowano też próby przywracania pamięci rewolucji 1905 roku po to, aby zmierzyć się z dylematami ważnymi na początku minionego stulecia i zastanowić się nad wnioskami, jakie płyną stąd dla ludzi żyjących w pierwszych dekadach XXI wieku. Do nowej interpretacji skłaniało stulecie wydarzeń, ale równie ważna stała się atmosfera intelektualna czasu globalnego kryzysu, który pod koniec pierwszego dziesięciolecia nowego wieku zakwestionował oczywistość opartego na zasadach neoliberalnych ładu społecznego, politycznego i gospodarczego.

Rewolucja 1905 roku – pisał Bogdan Cywiński – ciągle domaga się przemyślenia w kategoriach moralnych. Co to było naprawdę? Czy wierzymy Prusowi, Sienkiewiczowi, Weyssenhoffowi, którzy widzieli w niej uliczne zamieszki, obcą agitację, rozpasany bandytyzm, a miejscami – zorganizowany terroryzm, czy zaufamy romantycznej wizji Żeromskiego i jeszcze dalej idącej apologii w utworach Struga? Prawdą był bandytyzm i prawdą było największe zwycięstwo w stuletnich dziejach zniewolonego narodu – odbudowa szkoły polskiej. We współczesnej świadomości polskiej nie lubimy tradycji tamtego roku, zostawiliśmy ją komunistom. Łotysze czy Gruzini postępują odwrotnie: świętują pamięć o swym ówczesnym czynie narodowym. Zapytajmy jednak, czego nauczył się po tamtym roku polski inteligent⁴⁴.

Próby nowego przemyślenia wydarzeń z pierwszej dekady XX wieku podejmowane są w środowiskach lewicowych – najważniejszym z interesującego nas punktu widzenia stała się Krytyka Polityczna, stowarzyszenie, które powstało w 2002 roku „z ambicją ożywienia tradycji polskiej inteligencji zaangażowanej”⁴⁵. W kręgu tym aktywni są filozofowie, historycy, reprezentanci nauk społecznych, publicyści, twórcy oraz działacze polityczni i społeczni, którzy za swój główny cel uważają „wprowadzenie i umocnienie w sferze publicznej lewicowego projektu walki z ekonomicznym i kulturowym wykluczeniem”⁴⁶.

W 2011 stowarzyszenie obchodziło Rok Brzozowskiego, pisarza i filozofa, który „w gorączkowych latach 1905–1907 opowiedział się za niepodległościowym socjalizmem”⁴⁷. W ramach tego jubileuszowego projektu, realizowanego w stulecie śmierci, wydawano prace Brzozowskiego oraz opracowania na temat jego myśli, zorganizowano też wiele działań edukacyjnych i upamiętniających⁴⁸. Inną ważną inicjatywą była publikacja pracy *Rewolucja 1905. Przewodnik Krytyki Politycznej*⁴⁹, której autorzy, wywodzący się z Łodzi, akcentują znaczenie konfliktów społecznych i masowych wystąpień politycznych jako czynników sprawczych

⁴⁴ Bogdan Cywiński, *Kartki z dziejów pewnego etosu*, „Rzeczpospolita”, 06.10.2007, <http://www.rp.pl/artukul/60664-Kartki-z-dziejow-pewnego-etosu.html> [dostęp 11.11.2016].

⁴⁵ *O nas*, <http://www.krytykapolityczna.pl/krytykapolityczna> [dostęp 11.11.2016].

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Wiktor Marzec, *Rewolucja 1905: Brzozowskiego myślenie polityczności*, w: *Brzozowski. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2011, seria „Przewodniki Krytyki Politycznej”, t. 28, s. 102.

⁴⁸ <http://www.krytykapolityczna.pl/RokBrzozowskiego/PodsumowanieRokuBrzozowskiego/menuid-78.html> [dostęp 11.11.2016].

⁴⁹ *Rewolucja 1905. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. Kamil Piskała, Wiktor Marzec, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2013, seria „Przewodniki Krytyki Politycznej”, t. 37.

wydarzeń z początku XX wieku: „odkrywając historię naszego miasta, odkrywaliśmy równocześnie inny sposób myślenia i mówienia o przeszłości, całkiem różny od dominującej w debacie publicznej czy szkolnych podręcznikach konserwatywnej narracji”⁵⁰. W takim ujęciu:

dzieje tej rewolucji to przede wszystkim opowieść o niezgodzie na społeczną niesprawiedliwość i trwanie autorytarnej władzy. To też opowieść o tych, którzy nie chcieli dalej znosić własnego upodlenia i nędzy, oraz o tych, którzy nie godzili się na świat, w którym znacznie wyżej ceniono zyski kapitalistów niż ludzką godność. Z tej perspektywy historia rewolucji 1905 roku jest znacznie bardziej aktualna niż mogłoby się wydawać⁵¹.

Działania mające na celu upamiętnianie rewolucji 1905 roku regularnie prowadzi osoby należące do klubu Krytyki Politycznej z Łodzi. Stworzyły one portal www.rewolucja1905.pl i regularnie organizują rozmaite wydarzenia – marsze, gry miejskie, działania artystyczne. 16 października 2010 roku w Łodzi zorganizowano grę miejską „Zero pięć”, za motto której wybrano zdanie Marii Janion: „rok 1905 stworzył literaturę polską XX wieku”. Uczestnicy – jak donosiła lokalna edycja „Gazety Wyborczej”: „śpiewali pieśni rewolucyjne, uzupełniali tekst «Kwiatów polskich» Juliana Tuwima i przekonywali fabrykanta, żeby nie robił lokautu. Grę zatytułowano «Zero pięć», bo motywem przewodnim były ślady rewolucji 1905 r. w Łodzi. Uczestnicy spotkali się w sobotę o godz. 12.30 na placu Wolności. Zgłosiło się osiem dwu- i trzyosobowych grup. Najmłodszy gracz – Tomek Mackiewicz – miał trzy lata”⁵².

Niespełna trzy lata później, 22 czerwca 2013, pod hasłem „Łódź 1905 – miasto rewolucji”⁵³ zorganizowano obchody upamiętniające dramatyczne wydarzenia 22–24 czerwca 1905, nazwane powstaniem łódzkim. Głównym organizatorem była Krytyka Polityczna, patronat objęli Prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska oraz Narodowe Centrum Kultury, a łódzkie Muzeum Tradycji Niepodległościowych było jednym z partnerów medialnych⁵⁴. W przygotowanych przez organizatorów materiałach informacyjnych, adresowanych do szerokiego kręgu współczesnych, młodych mieszkańców miasta, autorzy założyli, że wydarzenia z lat 1905–1907 są słabo znane: „Być może o tym nie pamiętasz, choć jesteś z Miasta Rewolucji. Rewolucji 1905 roku. Ale masz prawo być dumnym ze swojego miasta, masz prawo znać jego opowieść. Bo to również twoja historia”⁵⁵. Szczególną cechą rewolucji 1905 roku, podkreślaną przez organizatorów, była masowość: „w buncie przeciwko caratowi wzięło udział więcej osób niż łącznie w Powstaniu Listopadowym

⁵⁰ Klub „Krytyki Politycznej” w Łodzi, *Poza „historię 1 procenta”*, w: *Rewolucja 1905. Przewodnik Krytyki Politycznej*, s. 11.

⁵¹ Kamil Piskała, *Zapomniana rewolucja*, s. 21.

⁵² I.Z., *Gra miejska – znów mieliśmy w Łodzi rewolucję 1905 r.*, „Gazeta Wyborcza. Łódź”, 18.10.2010, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7300780,20101018LO-DLO,Gra_miejska_znow_mielismy_w_Lodzi_rewolucje_1905_r,zwykly.html [dostęp 11.11.2016]; por. także <https://www.facebook.com/Literatura-miasto-otwarte-166870956660411/about/> [dostęp 11.11.2016].

⁵³ *Łódź 1905 – miasto rewolucji*, <http://www.krytykapolityczna.pl/wydarzenia/lodz-1905-miasto-rewolucji>, [dostęp 11.11.2016].

⁵⁴ *Łódź 1905 – Miasto Rewolucji. Obchody rocznicy Powstania Łódzkiego*, <http://www.muzeum-tradycji.pl/1-2013/2/348,lodz-1905-miasto-rewolucji-obchody-rocznicy-powstania-lodzkiego.html> [dostęp 11.11.2016].

⁵⁵ *Ibidem*.

i Styczniowym”⁵⁶. Jednym z ważnych epizodów wydarzeń było powstanie łódzkie – fala masowych protestów, w czasie których żyjący w wielokulturowym mieście robotnicy różnych narodowości solidarnie wyrażali wspólne cele socjalne, ale także – własne dążenia narodowe:

Strajk powszechny ogarnął całą Łódź, stoją wszystkie fabryki. 70 tysięcy ludzi – Polaków, Żydów i Niemców – ramię w ramię walczy o podstawowe prawa: ośmiogodzinny dzień pracy i płacę minimalną. O opiekę medyczną, ubezpieczenia, polską edukację. Nigdzie indziej protesty nie są tak powszechne, a walki tak zażarte. Powstanie czerwcowe utonie we krwi, ale to dzięki niemu kilkanaście lat później Polska będzie już wolnym krajem⁵⁷.

W trakcie upamiętnienia powstania nawiązywano do klasycznych dzieł literatury polskiej: „poczuj ducha rewolucji z J. Tuwimem, Z. Nałkowską i S. Żeromskim, zaśpiewaj pieśni buntu wspólnie z Krakowskim Chórem Rewolucyjnym”⁵⁸.

W 2015 roku Klub Krytyki Politycznej zainicjował obchody 110. rocznicy powstania łódzkiego⁵⁹, w roku kolejnym, w 111. rocznicę znowu ulicami ruszył marsz rewolucyjny z udziałem Teatru Chorea i Krakowskiego Chóru Rewolucyjnego, uczestnikom rozdano śpiewniki z rewolucyjnymi pieśniami, wydano jednodziówkę „Łodzianka”, a urząd miasta zorganizował wycieczki „Szlakiem Walk Barykadowych w Łodzi w czerwcu 1905 roku”⁶⁰. Młodzi ludzie planujący w 2016 roku udział w wydarzeniu, rozmawiając z dziennikarką łódzkiego dodatku „Gazety Wyborczej”, twierdzili, że upamiętnianie rewolucji ma aktualny sens, stanowi „przypominanie o znaczeniu godności i praw, które na co dzień wydają się oczywiste. Poza tym to wyraz solidarności i wrażliwości społecznej”⁶¹. Innym poruszonym przez nich wątkiem jest nieobecność rewolucji w pamięci współczesnych Polaków wynikająca z braku w szkołach lekcji historii dotyczących początku XX wieku, ale także – wypierania tej problematyki z przestrzeni publicznej: „Dziś o powstaniu łódzkim niewiele się mówi. Teraz, gdy zbliża się 111. rocznica, w Muzeum Tradycji Niepodległościowych zdejmwana jest wystawa poświęcona wystąpieniu łódzkich robotników, choć miała być tam do końca roku. Zastąpi ją ekspozycja o chrzcie Polski”⁶².

Innym środowiskiem poszukującym nowych inspiracji w tradycjach lewicy jest Stowarzyszenie Ruch Społeczny „Praca–Pokój–Sprawiedliwość”, które w dokumencie programowym uchwalonym 13 maja 2004 roku na zjeździe założycielskim deklaruje, że: „programowo nie zgadza się z wszystkimi niedostatkami życia gospodarczego, społecznego i politycznego w Polsce”⁶³. Stowarzyszenie to

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ *Obchody 110. rocznicy Rewolucji 1905 roku*, <http://rewolucja1905.pl/wydarzenia/wydarzenie/obchody-110-rocznicy-rewolucji-1905-roku> [dostęp 11.11.2016].

⁶⁰ Por. Estera Flieger, *Rewolucja 1905 roku. Młoda twarz rewolucji. Wciąż na barykadach*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn Łódź”, 16.06.2016, <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/1,44788,20249395,rewolucja-1905-roku-mloda-twarz-rewolucji-wciaz-na-barykadach.html> [dostęp 11.11.2016].

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem. Por. *Wystawa „Rewolucja 1905–1907. W 110. rocznicę wybuchu”*, <http://rewolucja1905.pl/wystawa-rewolucja-1905-1907-w-110-rocznice-wybuchu> [dostęp 11.11.2016].

⁶³ Zjazd Założycielski RS PPS, *Deklaracja programowa*, <http://web.archive.org/web/20071021140236/http://rs.org.pl/index.php?id=19&object=article> [dostęp 11.11.2016].

wydaje czasopismo pt. „Przegląd Socjalistyczny”, które na stronie internetowej umieszcza materiały poświęcone historii polskiej lewicy, teksty o tej tematyce (w tym o wydarzeniach lat 1905–1907) publikowane są także w drukowanej edycji pisma⁶⁴. Z kolei portal Lewicowo.pl stworzyli ludzie, dla których ważne stało się popularyzowanie tradycji polskiej myśli lewicowej i walka z poglądem, że Polacy są „genetycznymi konserwatystami czy liberałami”⁶⁵. Twórcy portalu⁶⁶ szeroko pojmują te tradycje i oprócz nurtu głównego, związanego z PPS, włączają do nich, na przykład, radykalny ruch chłopski, lewicowe nurty ruchu spółdzielczego i związków zawodowych, organizacje młodzieżowe. Ich zdaniem, istnieją trzy czynniki fundamentalne dla etosu polskiej lewicy i wspólne dla tych różnych nurtów myśli i aktywności politycznej: patriotyzm, demokratyzm oraz antykomunizm. Portal zamieszcza wiele tekstów źródłowych (w tym dotyczących lewicy końca XIX i początku XX wieku oraz rewolucji 1905 roku) takich jak dokumenty programowe, teksty publicystyczne, wspomnienia i fragmenty opracowań. Na portalu znaleźć też można recenzje książek poświęconych lewicy oraz informacje o obchodach, inicjatywach, konferencjach czy wystawach służących popularyzacji dziejów polskiej lewicy.

Interesującym upamiętnieniem rewolucji 1905 roku w sferze kultury stał się spektakl *Czas terroru* Leszka Raczaka (dramat i reżyseria) na motywach *Róży* Stefana Żeromskiego. Przedstawienie zrealizował zespół Teatru im. Modrzejewskiej w Legnicy⁶⁷ w ramach tzw. tryptyku rewolucyjnego⁶⁸. *Róża* to utwór mało popularny (po roku 1945 wystawiony tylko osiem razy), długi, napisany trudnym młodopolskim językiem, poruszający wiele spraw, które przestały budzić szersze zainteresowanie. Przed premierą twórca przedstawienia powiedział: „Dzisiaj ten tekst jest mało czytelny. Dlatego napisałem na podstawie *Róży* nowy scenariusz, współczesnym językiem. Pokażemy sztukę o walce o niepodległość, o rewolucji z 1905 roku pod czerwonym sztandarem PPS Organizacji Bojowej”⁶⁹. Premiera odbyła się 1 maja 2010 roku: „Przed wojną było to prawdziwe robotnicze święto, a udział w demonstracjach wymagał wielkiej odwagi. Po wojnie komuniści zawłaszczyli ten dzień, robiąc z niego obowiązkowy ceremonial” – stwierdził Jacek Głomb, dyrektor teatru⁷⁰.

Zdaniem recenzentki miesięcznika „Teatr”:

Raczak podjął trudną, by nie powiedzieć – heroiczną – próbę rehabilitacji tradycji polskiej lewicy, tej pepeesowskiej, zbudowanej przez walkę o niepodległość i rewolucję 1905 roku [...] chce sprawdzić, ile z tej tradycji, po zdrapaniu peerelowskich zafałszowań i naleciałości, zostało. Jest to

⁶⁴ „Przegląd Socjalistyczny”, <http://przeglad-socjalistyczny.pl/wielcy-socjalisci> [dostęp 11.11.2016]; Leonard Dubacki, *Stefan Okrzeja. W stulecie śmierci*, „Przegląd Socjalistyczny” 2005, nr 4–5, s. 85–98.

⁶⁵ *Nasza misja*, <http://lewicowo.pl/nasza-misja> [dostęp 11.11.2016].

⁶⁶ Remigiusz Okraska, stali współpracownicy: Wojciech Goslar, Piotr Grudka, Magda Komuda, Mateusz Trzeciak, <http://lewicowo.pl/o-portalu> [dostęp 11.11.2016].

⁶⁷ <http://www.teatr.legnica.pl/spektakle/item/18-na-afiszu/14-czas-terroru> [dostęp 11.11.2016].

⁶⁸ Juliusz Tyszka, *Wstęp. Scenariusze teatralne 1982–2010*, w: Lech Raczak, *Pisma teatralne. Plac Wolności i inne scenariusze teatralne 1982–2010*, Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania 2013, s. 7–9.

⁶⁹ Lech Raczak, „*Czas terroru*” na motywach „*Róży*” Stefana Żeromskiego, źródło: informacje prasowe, www.teatr.legnica.pl, 2011/01/12, <http://culture.pl/pl/dzielo/lech-raczak-czas-terroru-na-motywach-rozy-stefana-zeromskiego> [dostęp 11.11.2016].

⁷⁰ Ibidem.

więc remanent polskiej myśli rewolucyjnej i niepodległościowej, sięgającej od początku minionego stulecia, aż po sierpniowe strajki i doświadczenia pierwszych dekad wolnej Polski⁷¹.

Dylematy, przed którymi stoją bohaterowie sprzed wieku, brzmią w spektaklu współcześnie. Są to pytania o niepodległość i tożsamość narodową w kontekście międzynarodowych idei oraz zjawisk społecznych, politycznych i gospodarczych. Jest konflikt pomiędzy rachunkiem ekonomicznym a prawami człowieka i pracą jako źródłem ludzkiej samorealizacji, problem lojalności i zdrady, pytanie dotyczące roli elit i mas w polityce. Ważnym problemem przedstawienia są pułapki związane z użyciem przemocy w celu urzeczywistnianiem radykalnych utopii, przemiana szlachetnej walki o wolność w ślepy terror i zniewolenie: „Już pierwsza scena, przedstawiająca napad bojowców PPS na pociąg z pieniędzmi, stawia po raz kolejny w tryptyku pytanie o to, czy nawet najszlachetniejsze idee mogą usprawiedliwić przemoc”⁷².

REWOLUCJA 1905: ROCZNICA KONFLIKTOWA

Omówione wyżej przykłady pozwalają scharakteryzować współczesny konflikt związany z pamięcią rewolucji lat 1905–1907, choć trzeba zaznaczyć, że zapewne nie przedstawiono pełnej listy przypadków usuwania reprezentacji rewolucji 1905 z przestrzeni publicznej, dałoby się też znaleźć kolejne próby przywracania pamięci i nowych interpretacji tamtych wydarzeń. Co więcej, konflikt trwa, więc kolejne miesiące i lata przynosić będą nowe jego przejawy.

Po pierwsze, konflikt **dotyczy wydarzeń, których uczestnicy i świadkowie na początku XXI wieku już nie żyją**. Jan Assmann twierdzi (a badania empiryczne dostarczają argumentów potwierdzających tę tezę), że rozmaite fakty pozostają w spontanicznej, przekazywanej ustnie pamięci komunikacyjnej przez trzy pokolenia, a potem, jeśli nie zostaną utrwalone w kulturze, popadają w zapomnienie⁷³. Aby określone fakty pozostały w zbiorowej pamięci, potrzebna jest infrastruktura⁷⁴ – zasoby społeczne i kulturowe: ludzie, którzy uważają się za spadkobierców wartości reprezentowanych przez określone postaci i angażujący się w działania upamiętniające, środki na takie działania, instytucje przechowujące pamiętki, narzędzia służące komunikacji społecznej. W okresie międzywojennym czas rewolucji był relatywnie niedawny i ważny dla zrozumienia istniejących w II RP orientacji ideowych, podziałów politycznych i systemów wartości. Sytuacja polityczna i społeczna sprzyjała wspomnieniom, stymulowała powstawanie wspólnot pamięci połączonych przeżyciami z 1905 roku. Wspomnienia takie łą-

⁷¹ Jolanta Kowalska, *Obywatel Raczak*, „Teatr” 2010, nr 10, <http://www.teatr-pismo.pl/archiwalna/index.php?sub=archiwum&f=pokaz&nr=1328&pnr=59> [dostęp 11.11.2016].

⁷² Ibidem.

⁷³ Jan Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. Anna Kryczyńska-Pham, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2008, s. 66–67.

⁷⁴ Iwona Irwin-Zarecka, *Frames of Remembrance. The Dynamics of Collective Memory*, New Brunswick (USA), London (UK): Transaction Publishers 2008 (wyd. 2), s. 90–91.

czyły ludzi opozycyjnej wobec władzy lewicy, ale sprzyjały też formowaniu się środowisk, które rewolucyjne kombatanctwo wykorzystywały do zdobywania pozycji w społecznych i politycznych elitach niepodległej Rzeczypospolitej.

Pamiętający wydarzenia stopniowo odchodzili, a już dla ludzi urodzonych w Polsce niepodległej wydarzenia lat 1905–1907 były historią, nie zawsze zrozumiałą i ważną. Jak wspominała Barbara Skarga (urodzona w 1919):

Kiedy my byliśmy młodzi, moje pokolenie, i czytaliśmy o manifestacjach, które się odbyły w Warszawie w 1905 r., to także byliśmy ogromnie zdziwieni i negatywnie do nich nastawieni: a cóż to za manifestacje?! [...] Dziś młodzi ludzie nie znają historii i jej wielobarwnych odcieni⁷⁵.

Doświadczenia II wojny światowej oraz lat komunizmu stworzyły w potocznej pamięci zbiorowej nową perspektywę postrzegania początków XX wieku, zasadniczo odmienną od tej, która dominowała w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Dla większości Polaków żyjących w drugiej dekadzie XXI wieku wydarzenia istotne w minionym stuleciu zaczynają się w roku 1918 i obejmują dwudziestolecie międzywojenne, II wojnę światową, okres PRL i upadek komunizmu. Czasy wcześniejsze to przeszłość odległa, mająca w powszechnym odczuciu słaby związek z teraźniejszością, wspomniana odświętnie, niebudząca emocji, znana jedynie zawodowym historykom i ludziom szczególnie zainteresowanym początkami XX wieku.

Druga charakterystyczna cecha wiąże się z pytaniem, **kto w warunkach przerwania ciągłości przekazu i sytuacji obojętności większości polskiego społeczeństwa jest uczestnikiem konfliktu o pamięć rewolucji 1905 roku?** Ogólnie odpowiedzieć można, że aktorami sporu są liderzy opinii, ludzie zaangażowani w publiczne debaty, uważający tradycję za ważny czynnik współczesnego dyskursu publicznego i widzący potrzebę nawiązania do przeszłości w celu tworzenia teraźniejszych programów działania w sferze polityki, życia społecznego czy gospodarczego. Środowiska prawicowe, niezależnie od różnic dzielących rozmaite nurty czy ugrupowania, wyrażają przekonanie o doniosłym znaczeniu tradycji w życiu pokoleń współczesnych i potrzebie prowadzenia polityki historycznej krytycznej wobec tradycji lewicy i PRL⁷⁶, dlatego od roku 1989 konsekwentnie planują i realizują wiele projektów edukacyjnych i upamiętniających. W działaniach tych prawicowe ugrupowania i związane z nimi organizacje, instytucje oraz media współpracują z różnymi instytucjami Kościoła katolickiego. Gdy partie prawicowe zdobywają władzę, do realizacji polityki historycznej włączają się instytucje państwowe, szkoły publiczne i samorządy⁷⁷, tym samym państwo staje się aktorem polskich konfliktów o pamięć.

⁷⁵ Barbara Skarga, *Jeżeli lud jest ciemny, to taka jest demokracja*. Rozmawiał Przemysław Szubartowicz, „Przegląd” 2007, nr 16 (382).

⁷⁶ Wojciech Roszkowski, *O potrzebie polskiej polityki historycznej*, w: *Pamięć i odpowiedzialność*, red. Robert Kostro, Tomasz Merta, Kraków–Wrocław: Ośrodek Myśli Politycznej, Centrum Konserwatywne 2005, s. 122–126.

⁷⁷ Por.: Dariusz Gawin, *Polityka historyczna – próba bilansu; Zapis spotkania dot. Strategii Polskiej Polityki Historycznej*, 17.11.2015, <http://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,18,zapis-spotkania-dot-strategii-polskiej-polityki-historycznej.htmlhtml> [dostęp 11.11.2016]; *Polityka historyczna*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka-historyczna> [dostęp 11.11.2016].

Inaczej po stronie przeciwnej – przywracaniem pamięci o rewolucji 1905 zajmują się członkowie politycznej mniejszości – ludzie należący do niszowych stowarzyszeń nawiązujących do tradycji PPS, relatywnie niewielkie środowiska skupiające intelektualistów poszukujących inspiracji w tradycji lewicy niekomunistycznej, niektórzy pisarze i artyści, aktywiści związani ze spontanicznymi inicjatywami politycznymi i społecznymi. Wiele dokonań tych środowisk zasługuje na szacunek, ale społeczny zasięg ich oddziaływania jest dość ograniczony. Taka struktura lewicowych środowisk pamiętających i przypominających wypadki z początku XX wieku jest wynikiem splotu czynników historycznych. Najważniejsze wydaje się zniszczenie infrastruktury pamięci: „nie przejęliśmy tradycji lewicowych – mówił w wywiadzie prasowym historyk Michał Śliwa – których krzewicielem był polski ruch socjalistyczny, przede wszystkim Polska Partia Socjalistyczna”⁷⁸. Proces społecznego dziedziczenia nie nastąpił, gdyż po II wojnie światowej władze PRL zniszczyły struktury Polskiej Partii Socjalistycznej oraz inne lewicowe instytucje i środowiska, które rewolucję 1905 roku uważały za wydarzenie stanowiące powód do dumy, a jej bohaterów uznawały za swoich. Po upadku PRL „nie tylko nie udało się nawiązać zerwanych nici, ale wręcz ów problem się pogłębił”⁷⁹, a funkcjonujący przez wiele lat w głównym nurcie życia politycznego Sojusz Lewicy Demokratycznej ignorował dziedzictwo rewolucji 1905 roku. W 2013 roku Centrum im. Ignacego Daszyńskiego przygotowało *Niezbędnik historyczny lewicy*, którego celem jest „przekazanie młodemu pokoleniu wiedzy o pięknych kartach polskiej lewicy w XX wieku”⁸⁰. W dokumencie tym, opatrzonym słowem wstępnym przez ówczesnego przewodniczącego partii, Leszka Millera, wiele miejsca poświęca się pozytywnym dokonaniom okresu PRL, nie ma natomiast odrębnego hasła na temat wydarzeń 1905–1907. Jedyna wzmianka o tym okresie znalazła się w biogramie Józefa Piłsudskiego, który: „podczas rewolucji 1905 organizował bojówki PPS do walki z caratem”⁸¹.

I wreszcie sprawa trzecia, pytanie, **czy rewolucja 1905 roku może być źródłem znaczeń i wartości ważnych dla ludzi żyjących w XXI wieku**. Prawica w tej kwestii nawiązuje do ukształtowanej w okresie międzywojennym „czarnej legendy” rewolucji i w praktyce dąży do wykluczania tego miejsca pamięci z narodowej tradycji. Środowiska lewicowe są przeciwnego zdania, traktują lata 1905–1907 jako zbiorowe doświadczenie, z którego płynie ważne i aktualne przesłanie. Dążą one do przywrócenia pamięci o rewolucji, ponieważ sądzą, że stanowi „centrum zbiorowej tożsamości”⁸² polskiej lewicy, a z jej wartości nadal aktualne są: walka o społeczną sprawiedliwość i prawa pracowników, budowanie solidarności ludzi pracy, przeciwstawianie się społecznemu wykluczeniu. Zwolennicy idei lewicowych twierdzą, że namysł nad początkiem stulecia pozwala w nowym świetle spojrzeć na korzenie dzisiejszej Polski, obok dążeń narodowych zauważyć w polskim społeczeństwie konflikty na tle ekonomicznym, dostrzec przemiany

⁷⁸ Michał Śliwa, *Socjaliści – zapomniani i wykpiwani*. Rozmawiał Paweł Dybicz, „Przegląd” 2012, nr 47 (673).

⁷⁹ *Nasza misja*, <http://lewicowo.pl/nasza-misja> [dostęp 11.11.2016].

⁸⁰ *Niezbędnik historyczny lewicy*, Warszawa: Centrum im. Ignacego Daszyńskiego 2013, s. 2.

⁸¹ *Ibidem*, s. 13.

⁸² Iwona Irwin-Zarecka, *Frames of Remembrance...*, s. 79.

cywilizacyjne i społeczne zachodzące w drugiej połowie XIX wieku, docenić znaczenie idei i ruchów politycznych o zasięgu masowym. Przemyślenie doświadczeń rewolucji prowadzi też do wniosków pesymistycznych. Legendzie lat 1905–1907 od początku towarzyszyły pytania dotyczące prawa do stosowania terroru w walce politycznej czy roli policyjnych prowokatorów i donosicieli w wydarzeniach⁸³. Z perspektywy początków XXI wieku wiemy, jak ważne są to problemy i jak długo-trwałe i negatywne bywają skutki przemocy i zdrady dla życia społecznego i politycznego.

MEMORY OF THE 1905 REVOLUTION AFTER THE FALL OF THE POLISH
PEOPLE'S REPUBLIC: EXCLUSIONS FROM NATIONAL TRADITION
AND ATTEMPTS OF NEW INTERPRETATION

Summary

From the outset, the 1905 revolution was a place of conflict of memory revealing the political and social divisions existing in the Polish society. In the interwar period (1918–1939), three “legends” were formed: the left assessed the revolution positively and highlighted the relevance of its experiences, the ruling camp emphasized the independence dimension, and the right strongly criticized the revolution. After 1989 the conflict was renewed. The objective of the right-wing communities and parties influencing the historical policy of the state is to exclude the 1905 revolution from the national tradition and remove its symbols from public space. For the left-wing representatives, who are the minority, the years 1905–1907 are an important collective experience that requires a new interpretation and commemorating.

Trans. Izabela Ślusarek

⁸³ Magdalena Micińska, *Inteligencja na rozdrożu...*, s. 147.